



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(276)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (34.)
oraz Komisji Emigracji
i Polaków za Granicą (25.)
w dniu 13 czerwca 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie utworzenia Polonijnej Rady Konsultacyjnej (cd.).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 58)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Emigracji i Polaków za Granicą oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poświęcone tylko jednej sprawie – uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie utworzenia Polonijnej Rady Konsultacyjnej.

Chciałabym wytłumaczyć się z tego dzisiejszego spotkania, bo mogą państwo mieć pretensje, że trzeba było specjalnie przyjeżdżać w związku z jedną sprawą, stosunkowo krótką i prostą. Ale było to konieczne, dlatego że pan marszałek wprowadził tę sprawę do porządku obrad najbliższego posiedzenia Senatu. Zespół roboczy, który powołaliśmy w ostatnim dniu poprzedniego posiedzenia Senatu, przygotował ten tekst jednolity, więc już nie było czasu, żeby prawidłowo zawiadomić wszystkich, bo to jest pierwsze czytanie. Żeby dotrzymać terminu, można było zrobić to od razu, ale wiele osób powiedziało, że już ma bilety na pociąg, na samolot, i nie może zostać. A regulamin wymaga, żeby druk był gotowy na co najmniej trzy dni przed najbliższym posiedzeniem – stąd to dzisiejsze spotkanie. Zresztą wiem, że wielu senatorów miało posiedzenia innych komisji, jutro chyba jest jakieś spotkanie z prezydentem, wydaje mi się więc, że państwo tak bardzo nie będą narzekać z powodu tego terminu.

Mają państwo przed sobą efekt pracy wspomnianego zespołu roboczego. Myślę, że pan senator Anulewicz krótko zwróci państwa uwagę na proponowane przez nas zmiany.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję.

Wynikiem konstruktywnej pracy zespołu, który spotkał się w dniu 6 czerwca, jest propozycja drugiej wersji projektu uchwały o utworzeniu Polonijnej Rady Konsultacyjnej. Zespół starał się uwzględnić wszystkie głosy z dyskusji, a wynik jego pracy przedstawiamy państwu do oceny.

Pozwolą państwo, że zwrócę uwagę na to, iż zmienił się zapis art. 1 ust. 1. Pierwotny zapis brzmiał tak: „Przy urzędzie Marszałka Senatu tworzy się Polonijną Radę Konsultacyjną składającą się z przedstawicieli największych polonijnych organizacji kontynentalnych”. Uwzględniając głosy, które pojawiły się podczas dyskusji, zespół proponuje, aby zapis ten brzmiał: „Przy urzędzie Marszałka Senatu tworzy się Polonij-

na Radę Konsultacyjną składającą się z przedstawicieli największych środowisk i organizacji polonijnych”.

W art. 2 ust. 1 pierwotny zapis stanowił, iż członków rady, w liczbie nie większej niż dziewięciu, powołuje i odwołuje marszałek Senatu spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje, o których mowa w art. 1 ust. 1. Marszałek Senatu może również powoływać w skład rady przedstawicieli innych organizacji polonijnych. Zespół, uwzględniając całą dyskusję nad tym punktem, proponuje, aby w tym zapisie było: nie więcej niż dwunastu.

Nastąpiła również zmiana w art. 3. Pierwotny zapis mówił, że marszałek Senatu zwołuje raz w roku posiedzenia rady i przewodniczy ich obradom. Zespół proponuje, aby ten zapis brzmiał następująco: „Marszałek Senatu zwołuje przynajmniej raz w roku posiedzenia rady i przewodniczy ich obradom”. W tymże art. 3 w ust. 2 był też zapis mówiący, że marszałek Senatu może zasięgać opinii członków rady przy wykorzystaniu elektronicznych nośników informacji. Zespół proponuje następujący zapis: „Marszałek Senatu może zasięgać opinii członków rady w drodze korespondencyjnej” – tak więc zostałby tu rozszerzony zakres możliwych środków komunikowania się przez pana marszałka.

W art. 4 ust. 1 pierwotny zapis brzmiał: „Członkowie Rady nie otrzymują wynagrodzenia za pracę w Radzie”. Zespół proponuje, aby ten punkt stanowił, że członkowie rady pełnią swoje obowiązki honorowo. Chodzi o to samo, ale brzmi troszeczkę inaczej. Konsekwencją tego pierwszego zapisu byłby zapis drugi: „Wydatki związane z funkcjonowaniem Rady, w tym koszty przejazdu oraz pobytu w Polsce jej członków, pokrywane są z budżetu Kancelarii Senatu”. Zespół sprecyzował tutaj, o jakie koszty chodzi, na co byłyby przeznaczone środki, które otrzymywaliby członkowie rady w związku z pracą w tejże radzie.

I jeszcze art. 4 ust. 3: „Obsługę techniczno-organizacyjną zapewnia Radzie Kancelaria Senatu” – a więc tu jest zapis taki, jaki był pierwotnie.

I to są te propozycje, uwzględnione i zapisane w projekcie przez zespół, które chcieliśmy państwu przedstawić do oceny. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa pragnie zabrać głos? Zwracam się oczywiście także do gości, do przedstawicieli ministerstwa.

Proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Lipowski:

Ja mam pytanie dotyczące zapisu w art. 4 ust. 2. Czy nie lepsze byłoby użycie sformułowania: w tym koszty podróży oraz pobytu w Polsce? Bo tutaj jest słowo „przejazd”, a jeżeli ktoś będzie musiał lecieć samolotem, to wtedy już nie będzie to przejazd, tylko przelot. Nie wiem, czy to nie jest zawężenie. Czy nie lepiej byłoby zapisać tu: podróży?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A co by pan senator proponował?)

Sformułowanie „koszty podróży” – bo jak ktoś będzie leciał samolotem, to nie będzie przecież jechał.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przejazd dotyczy wszelkich środków lokomocji, więc ta obawa wydaje mi się bezpodstawna.

Ale proszę bardzo, kto z państwa chciałby się do tego ustosunkować? Może przedstawiciele... Mamy tu przedstawiciela Kancelarii Senatu? Nie ma pana dyrektora Miszczuka?

Mnie się wydaje, że te obiekcje są nieuzasadnione, że sformułowanie „koszty przejazdu” obejmuje także koszty przelotu.

Ale, Panie Senatorze, czy pan proponuje jakąś zmianę?

Senator Grzegorz Lipowski:

Pytam, czy nie będzie to lepsze, a nie proponuję. Jeśli komisja uzna, że jest dobrze, to ja się z tym zgodzę.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale co nie będzie lepsze? Bo ja chyba coś przeoczyłam. Aha, słowo „podróży”.)

Dla mnie „przejazd” dotyczy na przykład taksówki, samochodu, pociągu lub autobusu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy w tej sprawie ktoś z państwa chciałby się wypowiedzieć? Może przedstawiciel Biura Legislacyjnego? Bardzo proszę.

**Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Dziękuję bardzo.

Wydaje mi się, że propozycja pana senatora doprecyzowuje art. 4 ust. 2, podobnie jak poprawki zespołu doprecyzowują projekt uchwały.

Biuro Legislacyjne pragnęłoby zaproponować rozważenie przez Wysokie Komisje wprowadzenia innych modyfikacji. Proponowalibyśmy, aby w art....

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale, krótko mówiąc, w tej sprawie opowiada się pan za sformułowaniem „koszty podróży”, tak?)

Wydaje mi się, że zarówno sformułowanie „koszty przejazdu”, jak i sformułowanie „koszty podróży”, są precyzyjne. Być może bardziej precyzyjne jest sformułowanie zaproponowane przez pana senatora, dlatego że rzeczywiście można mieć wątpliwości, czy pojęcie „przejazd” odnosi się do podróży samolotem.

Chciałbym też zwrócić uwagę na sformułowanie: w tym koszty przejazdu oraz pobytu w Polsce jej członków. Proponujemy, aby wyraz „pobytu” został zastąpiony wyrazem „zakwaterowania”, które jest bardziej ścisłe. Po drugie...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przepraszam, ja byłam w tym zespole, więc ustosunkuję się do tego. My właśnie chcieliśmy, żeby nie dotyczyło to tylko zakwaterowania, ale także wyżywienia czy ja-

kiejs diety. Celowo nie zostało to ograniczone tylko do zakwaterowania. Myśleliśmy głównie o przedstawicielach organizacji wschodnich, dla których nawet stosunkowo drobne wydatki mogą być problemem.

**Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Rozumiem.

Proponowalibyśmy zwrócić uwagę na przepis art. 3 ust. 2. Mamy wątpliwości, czy sformułowanie: „marszałek Senatu może zasięgać opinii członków Rady w drodze korespondencyjnej”, uwzględnia również elektroniczne nośniki informacji. W związku z tym proponowalibyśmy, aby Wysokie Komisje rozważyły nadanie temu przepisowi następującego brzmienia: marszałek Senatu może zasięgać opinii członków rady przy wykorzystaniu dowolnych nośników informacji, w tym poczty elektronicznej.

Ostatnia kwestia dotyczy zmiany wprowadzonej przez zespół w art. 1 ust. 1. W wyniku prac zespołu przepis ten stanowi, iż rada konsultacyjna składać się będzie z przedstawicieli zarówno największych organizacji, jak i środowisk polonijnych. W związku z tym należy albo doprecyzować art. 2 ust. 1 i dodać po wyrazach „przez organizacje” sformułowania „i środowiska” – i wtedy przepis ten brzmiałby: Członków rady powołuje i odwołuje marszałek Senatu spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje i środowiska, o których mowa w art. 1 ust. 1 – albo, alternatywnie, zrezygnować ze sformułowania „największych środowisk” i pozostawić tylko i wyłącznie sformułowanie „organizacji polonijnych”, a zarazem dokonać takiej modyfikacji art. 2 ust. 1, aby marszałek Senatu mógł powoływać w skład rady przedstawicieli innych środowisk, a nie – innych organizacji polonijnych. Jest to oczywiście kwestia, którą rozstrzygnie Wysoka Komisja. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jeszcze pragnie zabrać głos w kwestiach tu poruszonych lub innych?
Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Rozumiem, że dyskusja dotyczy w tej chwili całości, nie jakiegoś jednego konkretnego artykułu. Otóż chciałem powiedzieć, że zarówno ja sam, jak i moi koledzy z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy uczestniczyli w poszczególnych etapach dyskusji nad tym projektem, konsekwentnie od początku zgłaszamy pewne wątpliwości i pewne sugestie, które dotychczas w minimalnym stopniu zostały uwzględnione w tekście. Wyjaśniam, o co chodzi.

Naszym zdaniem marszałek powinien mieć większą swobodę w dobieraniu członków Polonijnej Rady Konsultacyjnej, niż ta, którą gwarantuje mu dotychczasowy tekst. Tekst uchwały w obecnym kształcie daje marszałkowi pewną minimalną swobodę, ale naszym zdaniem jest ona niewystarczająca. W gruncie rzeczy główny głos w sprawie składu daje się nie marszałkowi Senatu, tylko organizacjom polonijnym,

które wysuwają kandydatów. Oczywiście można sobie teoretycznie wyobrazić, że organizacja polonijna wysunie dwóch czy dziesięciu kandydatów, z których marszałek będzie mógł wybrać, ale to jest raczej mało prawdopodobne. W życiu bardziej prawdopodobna jest sytuacja, że organizacja zgłosi jednego kandydata, i jeżeli będzie to zdaniem marszałka organizacja duża czy reprezentatywna, to będzie on musiał, czy chce czy nie, tego kandydata zaakceptować.

Naszym zdaniem, pewien minimalny krok w dobrym kierunku został już zrobiony dzięki dodaniu w tekście do organizacji polonijnych również środowisk polonijnych. Ale jest to naprawdę minimalny postęp, bo na przykład w art. 2 ust. 1 w pierwszym zdaniu mówi się znowu o kandydatach zgłoszonych przez organizacje, a w drugim zdaniu – o przedstawicielach innych organizacji polonijnych. To słowo „przedstawiciele” też nie jest całkiem jednoznaczne. Ja zakładam, że, jak już mówił mój przedmówca, na pewno trzeba będzie tam dodać jeszcze: „środowisk”; nie tylko po to, żeby było konsekwentnie, tylko dlatego, że jest to ważne ze względów merytorycznych – żeby to wszystko nie ograniczało się do reprezentantów organizacji polonijnych.

A jeżeli chodzi o środowiska, to trzeba zinterpretować, co to znaczy: reprezentant środowiska – czy to jest ktoś, kogo... Zazwyczaj rozumiemy, że słowo „reprezentant” oznacza osobę, którą dane środowisko zgłasza, aby je reprezentował. To, naszym zdaniem, ciągle jest za mało. Wśród Polaków i osób pochodzenia polskiego za granicą są wybitne osobistości o ogromnym autorytecie moralnym, znające się na sprawach Polonii, utrzymujące kontakt z krajem. I te osoby nie reprezentują właściwie nikogo oprócz siebie samych. Ci ludzie dzięki swoim życiorysom, swojej działalności za granicą, potrafili zdobyć takie uznanie, że mimo iż za nimi nie stoi żadna organizacja, są nawet bardziej znani i cieszą się większym autorytetem niż przedstawiciele organizacji polonijnych.

Dlatego, naszym zdaniem, byłoby właściwe, aby marszałek Senatu mógł powołać z własnej inicjatywy Polaka mieszkającego za granicą, jeżeli uznałby, że jest to osoba o wielkim autorytecie, która byłaby przydatna w Polonijnej Radzie Konsultacyjnej – jeśli ta osoba zgodziłaby się. Mam wrażenie, że tekst w obecnej wersji takiego prawa marszałkowi Senatu nie daje. Kandydat musi być zawsze wyznaczony przez organizację polonijną, i to jeszcze, nie wiadomo dlaczego – największą. Mądrość niekoniecznie idzie w parze z wielkością. Ja nie zamierzam umniejszać niczyich zasług, ale może być organizacja duża, a może być też mała. I akurat na czele tej małej może stać osoba o większym autorytecie niż ta, która stoi na czele większej organizacji.

Krótko mówiąc: ja nie ma w tym momencie konkretnych formuł. Idea jest taka, żeby marszałek miał znacznie większą swobodę w ustalaniu składu Polonijnej Rady Konsultacyjnej, żeby jego rola nie sprowadzała się tylko do zatwierdzania kandydatur, które mu przedłożą organizacje polonijne.

Myślę jednak, że w tej sprawie trzeba by zasięgnąć opinii marszałka – czy on sobie tego życzy? Bo może marszałek po prostu sobie tego nie życzy. Był tutaj pewien precedens na posiedzeniu Senatu z 30 kwietnia, kiedy rzeczywiście przyjęto koncepcję, że nie wybiera marszałek, tylko te organizacje – osoby, które tam przyjechały.

Stawiam kropkę nad „i”: naszym zdaniem marszałek powinien mieć prawo doboru członków Polonijnej Rady Konsultacyjnej, oczywiście z uwzględnieniem sugestii tych organizacji w sprawie kandydatów. Ale, naszym zdaniem, ostateczny głos powinien należeć do marszałka, skoro to przy nim funkcjonuje rada konsultacyjna, a nie do tych organizacji polonijnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo. Pan minister konsekwentnie prezentuje to stanowisko i dzięki pańskiej sugestii wprowadziliśmy te „środowiska”.

Bardzo proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? A zwłaszcza czy może ktoś jest w stanie przedstawić, jakie jest stanowisko marszałka?

Bardzo proszę, pani senator Koszada, potem pani senator Krzyżanowska.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję.

Jeżeli dobrze zrozumiałam intencje pana ministra, to czy w takim układzie art. 2 ust. 1 nie powinien brzmieć: Członków rady, w liczbie nie większej niż dwunastu, powołuje i odwołuje marszałek Senatu. Marszałek Senatu może również powołać w skład rady przedstawicieli innych środowisk i organizacji polonijnych spośród kandydatów zgłoszonych przez te organizacje? Czy chodzi o coś takiego? Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli mogę sobie pozwolić na odpowiedź, to mam wrażenie, że nie. Pan minister chciałby właśnie oderwać te osoby od funkcji przedstawiciela, chciałby, żeby były to na przykład osoby-instytucje same w sobie; zatem w tym kierunku chyba nie mogliśmy pójść.

Bardzo proszę, pani senator Krzyżanowska.

Senator Olga Krzyżanowska:

Może zmienić ten art. 2 w ten sposób, że marszałek Senatu może również powoływać w skład rady członków innych środowisk i organizacji polonijnych – niekoniecznie przedstawicieli wybranych czy wskazanych przez kogoś? Jeśli chodzi o środowiska, to one na ogół nie mają żadnych...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To jest coś dosyć luźnego.)

To jest coś luźnego. I wtedy zostawia się panu marszałkowi dużą swobodę wyboru osób ze środowiska polityków, naukowców, lekarzy – to są środowiska, niekoniecznie organizacje.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zatem to marszałek, a nie samo środowisko, wybiera przedstawiciela tego środowiska, tak? Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Najpierw senatorowie? Dobrze, podporządkowuję się.

Pan senator Sergiusz Plewa.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Sergiusz Plewa:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Ja zwracam się do przedstawiciela rządu, pana ministra. Już chyba trzeci raz dyskutujemy na temat tej uchwały. Przedstawiciel rządu przychodzi z uwagami i nie wnosi żadnych konkretnych propozycji. Moim zdaniem to jest niedopuszczalne. Jeżeli po konsultacji w rządzie – ja z wielkim szacunkiem, Panie Ministrze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli były uwagi, to proszę bardzo, trzeba przyjść z konkretną propozycją rządową i wtedy my będziemy mieli nad czym gdybać. Bo w ten sposób chyba nigdy nie dokończymy dyskusji. Na każdym posiedzeniu będą inne uwagi i ta uchwała nigdy nie wyjdzie spod obrad Senatu. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca Sagatowska.

Senator Janina Sagatowska:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Przedstawiciele Rządu!

Chciałabym powiedzieć, że troszkę nie zgadzam się z wypowiedzią pana ministra, dlatego że ideą powołania tej rady konsultacyjnej – zresztą pierwsze próby utworzenia takiej instytucji były podjęte jeszcze w tamtej kadencji i ja wówczas zwracałam się o to jako członkini komisji – było właśnie zrealizowanie postulatu Polonii, głośno wypowiedzianego także teraz, podczas debaty polonijnej, a zamykającego się w jednym stwierdzeniu: nic o nas bez nas. Polonia chce mówić właśnie Senatowi za pośrednictwem marszałka czy prezydium o swoich różnych sprawach – i bolesnych, i pozytywnych. Chodzi więc o to, żeby ci ludzie mogli trafić do Senatu przez swoich przedstawicieli – właśnie przez przedstawicieli organizacji polonijnych, środowisk polonijnych. Pani senator Krzyżanowska mówiła tu, że środowiska polonijne to również lekarze i inne grupy; to też jest szeroko rozumiane środowisko. W pełni się zgadzam z tym, że w końcowym zdaniu w art. 2 ust. 1 lepiej już napisać, że marszałek może powoływać w skład rady inne osoby, a nie – przedstawicieli. Myślę, że wystarczy tylko tutaj doprecyzować i to by załatwiało tę sprawę.

Ale dalej będę bronić tego, żeby to organizacje, środowiska same z siebie typowały marszałkowi swoich przedstawicieli. Bo czasem nam w Polsce wydaje się, że taka a nie inna osoba jest lepsza, a Polacy za granicą mają inną opinię. I dlatego nie wiem, czy wyznaczenie osób, które podobają się nam czy też marszałkowi, będzie w zgodzie z realizacją tego postulatu: nic o nas bez nas.

A poza tym, jeżeli zaznaczamy, że chodzi o przedstawicieli największych środowisk i organizacji polonijnych, to także zachęcamy Polaków do jednoczenia się. Często im zarzucamy, że są rozproszeni, że się nie organizują i że z tego powodu są kłopoty. Chodzi na przykład o Polonię niemiecką. Niemieccy ministrowie mówią: nie pomagamy na przykład tej i tej organizacji, bo nie ma dachowej itd., bo są rozproszeni... Trzeba zachęcać tych ludzi do samoorganizowania się. Także pomoc nasza, Se-

natu, lepiej działa, jeśli jest udzielana większym organizacjom, a nie jakimś rozproszonym osobom czy instytucjom. My musimy właśnie dopingować Polaków do tego, żeby stanowili jedno, poprzez różne formy organizowania się, czy nawet tworzenia takich korporacji czy konfederacji – tak jak to już się dzieje. Na przykład nie było do niedawna takiej instytucji, jak Europejska Rada Wspólnot Polonijnych, która grupuje organizacje i ze Wschodu, i z Zachodu. Jest Konwent Organizacji Polskich w Niemczech itd. To są organizacje, które wymuszają... To, czy my komuś damy pomoc czy nie, też jest formą zmuszania do lepszego organizowania się. Podobne znaczenie ma to, żeby Polacy za granicą mogli i potrafili wyłonić to przedstawicielstwo spośród samych siebie.

Jednocześnie, jeśli chodzi o to, o czym mówiła senator Krzyżanowska – doprecyzowanie, że chodzi nie o środowiska, nie o organizacje, a o osoby; że pan marszałek może powoływać członków rady spośród osób należących do Polonii – to myślę, że to by załatwiało tę sprawę. Zostawiłabym jednak organizacjom, środowiskom pełne prawo do wyłaniania przedstawicielstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Ja w podobnym duchu. Nie burząc zapisów art. 1, drugie zdanie w art. 2 sformułowałbym tak: marszałek Senatu może również powoływać w skład rady innych przedstawicieli Polonii. I myślę, że ten zapis rozwiązałby problem, który jest przedmiotem całej tej dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.
Jeszcze chyba pan dyrektor miał ochotę zabrać głos.

**Doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Stanisław Pawlak:**

Mam propozycję – może trochę rewolucyjną, ale taką, dzięki której wyjaśnimy całą sprawę – żeby w art. 1 w ust. 1 pozostawić tylko pierwszą część tego zdania, mianowicie, że przy urzędzie Marszałka Senatu tworzy się Polonijną Radę Konsultacyjną; dlatego że art. 2 ust. 1 mówi, w jaki sposób się ją powołuje i w takim razie nie trzeba byłoby się odwoływać w art. 2 do art. 1; można by pozostawić redakcję tego art. 2 w ust. 1 tak jak ona brzmi, z tym uzupełnieniem pana senatora. I wtedy mielibyśmy zapis mówiący o tym, że przy urzędzie marszałka Senatu tworzy się Polonijną Radę Konsultacyjną. I art. 2 rozstrzygałby, kto wchodzi w skład tej rady. Brzmiałoby to tak: Członków rady, w liczbie nie większej niż dwunastu, powołuje i odwołuje marszałek Senatu spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje i środowiska polonijne. Wypadłoby z tego tekstu powołanie się na art. 1 ust. 1 i pozostałoby: marszałek Senatu może również powoływać w skład rady inne osoby ze środowisk polonijnych. Myślę, że to byłoby najrozsądniejsze. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.
Pan dyrektor Miszczuk, bardzo proszę.

**Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu
Piotr Miszczuk:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Pani pytała, jakie jest zdanie marszałka w tej sprawie. Ja chciałem o tym powiedzieć. Chodziło nam o to, aby stworzyć tu zapisy na tyle ogólne, żeby dawały marszałkowi możliwość określonego działania, a jednocześnie zachować to, o czym mówiła pani przewodnicząca Sagatowska – przestrzeganie zasady: nic o nas bez nas; aby były to jak najogólniejsze zapisy dotyczące powołania Polonijnej Rady Konsultacyjnej.

Sposób powołania tej rady to jest zupełnie odrębna sprawa i nad tym w tej chwili się biedzimy. Są trzy różne możliwości wyjścia z całej tej sytuacji; pierwsza – że marszałek ustali skład, wystosuje zaproszenie i zwróci się do tak powołanej rady o przedstawienie opinii na dany temat; druga – że scedujemy to całkowicie na organizacje polonijne; jest jeszcze trzecia możliwość – że zaczekamy, aż powstanie rada polonii świata i wtedy powiemy: proszę bardzo, wybierzcie dziewięciu przedstawicieli do tej rady. Może zmobilizujemy ich do tego, że wreszcie powstanie rada polonii świata i powiemy: czekacie, bo Senat nie chce... Senat chce to zrobić, tylko wy zbierzcie się i to załatwcie. Już myśleliśmy – i dlatego tak się spieszyliśmy – że to stanie się faktem w czerwcu. Okazało się, że tak się nie stanie w czerwcu, a dopiero we wrześniu.

A gdybyśmy dokonali skreślenia zgodnie z propozycją pana dyrektora, to wówczas zdanie drugie w art. 2 ust. 1 nie miałoby zupełnie sensu. Bo byłoby napisane, że marszałek powołuje i odwołuje członków rady spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje i – dalej – że marszałek może powołać innych przedstawicieli organizacji. No przecież to jest to samo. Jeżeli nie mamy wskazanych organizacji, o jakie tutaj chodzi... Bo tu jest wyraźne odwołanie się do art. 1 ust. 1: chodzi o te organizacje, a nie inne, przy czym daje się marszałkowi możliwość powołania członków rady również z innych organizacji. Ale przy takim ogólnym zapisie faktycznie będzie to działanie sprowadzające się do tego, o czym mówił tutaj pan minister Dąbrowa: dające marszałkowi – tylko i wyłącznie jemu – pełne pole do działania przy powołaniu Polonijnej Rady Konsultacyjnej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję panu dyrektorowi.
Pani senator Krzyżanowska, proszę bardzo.

Senator Olga Krzyżanowska:

Dziękuję.

Proszę państwa, musimy sobie odpowiedzieć na takie pytanie: czy lepiej tę radę stworzyć, czy jej nie stworzyć? Nie ustalimy takiego składu rady, żeby wszystkie środowiska polonijne były zadowolone. Tak mówi nam wszystkim wieloletnie doświadczenie.

I kolejna sprawa: marszałek Senatu, przy którym funkcjonuje ta rada, powinien mieć pewną swobodę, prawo powoływania nie tylko ludzi wysuniętych przez te środowiska, ale jakichś pojedynczych osób, które z różnych względów – historycznych czy też innych – powinny być w składzie rady. Mnie się wydaje, że propozycja zostawienia tego tekstu tak jak jest, z poprawką zgłoszoną przez pana senatora, pozwala na realizowanie trzech głównych celów, dla których ta rada została powołana.

I, jeśli wolno, Pani Przewodnicząca, to proponuję, żebyśmy przegłosowali poprawkę pana senatora – bo mnie się wydaje, że ona daje dużą swobodę panu marszałkowi – i raczej przystąpili do dalszych prac.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Plewa, bardzo proszę.

Senator Sergiusz Plewa:

Ja jeszcze raz zwracam się do pana ministra z pytaniem: jak rząd ustosunkowuje się do art. 2? Bo ja bym proponował art. 1 pozostawić taki, jakim jest, w ogóle bez poprawiania.

Pan minister Dąbrowa chyba jest przygotowany do przedstawienia swoich przemyśleń.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję.

Ja jestem przygotowany, ale moje – jak pan zechciał się wyrazić – przemyślenia miałyby charakter poprawek idących dalej, niż te zgłoszone w dotychczasowej dyskusji, także tych zgłoszonych przez pana ambasadora Pawlaka. Dlatego ja, biorąc pod uwagę technikę negocjacyjną, nie widzę wielkiego sensu zgłaszania poprawek idących dalej, jeżeli – tak jak się zorientowałem z panujących tu nastrojów – poprawki idące bliżej nie uzyskują powszechnego poparcia. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że powinniśmy teraz zająć się kolejnymi artykułami i doprowadzić do głosowania. Czy jest na to zgoda?

Czy ktoś z państwa jeszcze pragnie ogólnie zabrać głos? Nie.

Wobec tego przechodzimy do art. 1. Pozwolę sobie przypomnieć poprawkę pana ambasadora Pawlaka – czy też pana dyrektora Pawlaka – która mnie się podoba

i która, wydaje mi się, idzie w kierunku, który sugeruje pan minister. Art. 1 ust. 1 ograniczałby się do ukonstytuowania rady, tak jak się często robi przy konstytuowaniu ciała: Przy urzędzie Marszałka Senatu tworzy się Polonijną Radę Konsultacyjną. To jest najważniejszy artykuł, który konstytuuje tę radę. W art. 2 byłoby omówienie składu, w takim brzmieniu, jak zrozumiałam: Członków rady, w liczbie nie większej niż dwunastu, powołuje i odwołuje marszałek Senatu spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje i środowiska polonijne. Marszałek Senatu może powoływać w skład rady również inne osoby ze środowisk polonijnych. Osoby, a nie przedstawiciele – wydaje mi się, że kluczowe jest to słowo.

I mniej więcej to samo chyba proponował pan senator Szydłowski, tyle że nie proponował zmiany art. 1. Panie Senatorze – zwracam się do pana senatora Szydłowskiego – czy dałoby się jakoś to ujednolicić, doprowadzić do zgodności tych poprawek?

Senator Krzysztof Szydłowski:

Rozumiem, że pani przewodnicząca, przenosząc to do art. 2, celowo pominęła słowo „największych”. Jak rozumiem, nasza intencja jest taka, że pozostawiamy tylko: środowisk i organizacji polonijnych – czy też wracamy do słowa...?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie, pominęłam to celowo. Sugeruję się tym, co mówił pan minister, że jakaś organizacja może być niewielka, a znacząca. Poza tym kto będzie mierzył wielkość? Będziemy ustalać liczbę członków?

Senator Krzysztof Szydłowski:

Rozumiem; chciałem tylko się upewnić, czy to było celowe. Wobec tego ja się zgadzam, przy czym moja propozycja brzmienia drugiego zdania w art. 2 jest taka: marszałek Senatu może również powoływać w skład rady innych przedstawicieli Polonii.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A czy nie zgodziłby się pan na: inne osoby? Bo sformułowanie „inne osoby” wciąż się tutaj przewija, a całe clou jest w tym, żeby to nie był przedstawiciel jakiejś organizacji, tylko osoba, którą marszałek zechce mieć w swojej radzie.

Panie Ministrze, bardzo proszę, może panowie dojdą do porozumienia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Uważam, że i jedna, i druga wersja jest do przyjęcia, bo sformułowanie „przedstawiciel Polonii” jest na tyle ogólne, że nie wiąże tego z jakąś konkretną organizacją. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan dyrektor Pawlak, proszę uprzejmie.

**Doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Stanisław Pawlak:**

A może lepiej: osobistości ze środowisk polonijnych; wtedy byśmy im jak gdyby podwyższyli...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To nie jest prawny termin; a poza tym kto kwalifikuje osobę jako osobistość?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Szydłowski, marszałek lubelski w swoim czasie...
Bardzo proszę.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Ja oczywiście się nie zgłaszałem. Myślę tylko, że użycie słowa „osobistości” to bardzo drażliwa sprawa, która dopiero wywołałaby dyskusję, więc ja bym tego aż tak nie zawęzał i nie powodował konfliktu.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Osobistości są w podtekście.)

Tak jest, najlepiej sformułować to jak najbardziej ogólnie. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zatem jeżeli chodzi o uwagi do ust. 1, to czy jest zgoda panów na ograniczenie tego pierwszego zdania ust. 1, tak, by kończyło się słowami: ...tworzy się Polonijną Radę Konsultacyjną?

Czy pani senator Serocka w tej sprawie? Bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Skoro już zmieniliśmy art. 1 ust. 1, a w art. 2 mówimy, że rada składa się z przedstawicieli środowisk i organizacji polonijnych, oraz że powołuje i odwołuje ich marszałek, to czy w ogóle trzeba dodawać, że marszałek Senatu może również powoływać w skład rady osoby z innych środowisk? Jeżeli piszemy ogólnie, nie – że chodzi o największe organizacje, to tu byłoby już trochę masło maślane.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Chyba nie, Pani Senator. Bo idea jest taka – ja tutaj tłumaczę, jak ja to zrozumiałam z propozycji panów – żeby oderwać się od tego przedstawicielstwa i żeby marszałek miał swobodę. Bo przedstawiciel to jednak ktoś wysunięty przez środowisko. A dzięki tej propozycji pan marszałek może powiedzieć: tę osobę ja chcę mieć, niezależnie od tego, czy chcą tego jakieś organizacje lub środowiska. Taka była idea tego; stąd „osoba”, a nie „przedstawiciel”.

Pani senator Kurska, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Ja również jestem za „osobami”, ponieważ są osoby-instytucje; sama znam takie.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Wszyscy znamy.)

Uważam więc, że to jest bardzo potrzebne.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo dziękuję. Możemy dochodzić do jakichś konkluzji?

Kto z państwa jest za tym, żeby wprowadzić taką zmianę do art. 1 ust. 1 i art. 2 ust. 1 – bo to się ze sobą wiąże – że zdanie ust. 1 art. 1 ograniczy się do słów: Przy urządzenie marszałka Senatu tworzy się Polonijną Radę Konsultacyjną? A towarzysząca temu zmiana w art. 2 byłaby taka: Członków rady, w liczbie nie większej niż dwunastu, powołuje i odwołuje marszałek Senatu spośród kandydatów zgłoszonych przez organizacje i środowiska polonijne. I następne zdanie mówiłoby o tym, że marszałek Senatu może powoływać w skład rady również inne osoby ze środowisk polonijnych; czy też druga wersja: ...innych przedstawicieli środowisk polonijnych. Tak było, Panie Senatorze?

(Głos z sali: Marszałek Senatu może również powołać w skład rady innych przedstawicieli Polonii.)

Ale tu większość osób opowiadała się za uniknięciem tego słowa „przedstawiciele” i za użyciem słowa „osoby”. Zgodzi się pan na to, żebyśmy nie głosowali nad obydwoma poprawkami?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze. Zatem powtarzam. Art. 1 już chyba powtarzać nie trzeba, bo to jest jasne; to pierwsze zdanie w art. 2 ust. 1 też jest jasne, powtórzę tylko jeszcze drugie zdanie w art. 2 ust. 2: Marszałek Senatu może powoływać w skład rady również inne osoby ze środowisk polonijnych.

Możemy głosować?

Kto z państwa jest za takimi poprawkami do art. 1 i 2, proszę podnieść rękę. (17)

Kto z państwa jest przeciwny takiej zmianie? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dobrze.

I teraz mamy kolejną poprawkę, zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne, do art. 3 ust. 2.

Proszę ją przypomnieć, Panie Mecenasiu.

**Starszy Specjalista w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Dziękuję bardzo.

Poprawka Biura Legislacyjnego dotyczy art. 3 ust. 2, który naszym zdaniem powinien brzmieć: Marszałek Senatu może zasięgać opinii członków rady przy wykorzystaniu dowolnych nośników informacji, w tym poczty elektronicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa w tej sprawie chciałby się wypowiedzieć – za lub przeciw?

A co na to pan dyrektor Miszczuk? Przyznaje pan rację biuru, tak?

Wobec tego przejmuję na siebie poprawkę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne, żeby formalności stało się zadość.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (18)

Dla formalności: czy ktoś z państwa jest przeciw? (0)

Nie, nie ma już nikogo, kto mógłby być przeciw.

Kto się wstrzymał? (0)

Jednogłośnie „za”.

Dziękuję bardzo.

I jeszcze poprawka do art. 4 zaproponowana przez pana senatora Lipowskiego, ażeby słowo „przejazdu” w sformułowaniu „koszty przejazdu” zastąpić słowem „podróży”.

Kto z państwa jest za tą zmianą, proszę podnieść rękę. (17)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

I teraz głosowanie nad całością. Kto z państwa...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan dyrektor Pawlak.

Doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Stanisław Pawlak:

Mam pytanie właściwie do przedstawicieli rządu. W art. 1 ust. 2 w pkt 2 jest mowa o aktach normatywnych, o tym, że zadaniem Polonijnej Rady Konsultacyjnej, zwanej dalej radą, jest wyrażenie opinii na temat projektów aktów normatywnych dotyczących Polonii i Polaków za granicą. Czy dotyczy to aktów normatywnych uchwalonych przez parlament, czy także aktów, które przyjmuje rząd?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jeżeli jest ogólny zwrot „aktów normatywnych”, to musi on dotyczyć także aktów rządowych, bo inaczej byłoby tu słowo „ustaw”.

(Głos z sali: Dotyczy to całego prawa, oczywiście.)

Doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Stanisław Pawlak:

Całego prawa? Bo to już jest sprawa rządu. Rząd chyba też powinien w tym uczestniczyć.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: No, przepraszam, ale to już jest jak gdyby po...)

(Głos z sali: Prawo tworzy parlament, który może nakładać na rząd jakieś obowiązki.)

Ale akty wykonawcze tworzy rząd.
Sporo spraw załatwiamy z Polonią dzięki działaniom rządowym.
(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przecież są to tylko opinie; to niczym nie grozi.
Dziękuję bardzo.)
To jest tylko pytanie, ja nie mam żadnych propozycji w tej sprawie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Wydaje mi się, że odpowiedzieliśmy zgodnie na to pytanie, że dotyczy to wszystkich aktów normatywnych, nie tylko ustaw. Przedstawiciel Biura Legislacyjnego też aprobująco kiwa głową. Wobec tego przechodzimy do głosowania nad całością.

Kto z państwa jest za zarekomendowaniem Wysokiemu Senatowi podjęcia tej uchwały z przyjętymi wcześniej poprawkami, proszę o podniesienie ręki. (18)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Kto będzie senatorem sprawozdawcą? Pan senator Anulewicz, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest na to zgoda.

Bardzo proszę, pan minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Sławomir Dąbrowa:**

Dziękuję.

Ja chciałbym tylko uprzejmie zwrócić uwagę, że w konsekwencji zmian wprowadzonych do tekstu uchwały trzeba będzie również lekko zmienić uzasadnienie.
Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tym, jak rozumiem, zajmie się pan senator Anulewicz, skoro to on pilotuje tę sprawę. Sprawozdawcą jest pan senator Anulewicz.

Bardzo państwu dziękuję. Do zobaczenia za tydzień.

Zamykam posiedzenie obydwu komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 39)

